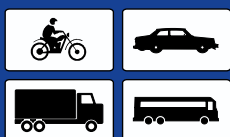


OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

pon.-pt. 7³⁰-21⁰⁰; sob. 8⁰⁰-15⁰⁰

www.stacjakontrolipojazdow.pl

PEŁNY ZAKRES PRZEGLĄDÓW REJESTRACYJNYCH



WAŁ MIEDZESZYŃSKI

572

673-90-99

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

WESOŁA-ZIELONA

ul. Wspólna 49 obok Bomisu

tel. **773-97-29**

♦ badania rejestracyjne pojazdów do 3,5 t DMC i pojazdów z instalacją gazową

♦ regulacja zbieżności i geometria kół



Zapraszamy:
pon. - pt. w godz. 8⁰⁰-20⁰⁰
sobota w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰

DENTAMEDICA

GOĆŁAW ul. Abrahama 2

☎ 022 671-31-32; 022 673-89-01

- ☑ stomatologia
- ☑ implanty
- ☑ protetyka
- ☑ ortodoncja
- ☑ chirurgia
- ☑ RTG



REMBERTÓW

WESOŁA

WAWER

PRAGA

Internet: www.mieszkaniec.pl
MIESZKANIEC

Nr 14(562) ROK XXI

31.07.2012 r.

ISSN 1231-7993

bezpłatny

Prosimy (nie) oglądać

W jednym z ogródków restauracyjnych Wrocławia natknąłem się na telewizyjną transmisję meczu polskich siatkarzy. Odbiórnik telewizyjny - ustawiony w centralnym miejscu, tak by każdy mógł widzieć, zaopatrzony był w kuriozalną kartkę: telewizor należy do właściciela - prosimy nie oglądać. Oczywiście oglądali wszyscy. Domyślam się, że adnotacja miała na celu obejście prawa, pewnie w tle są jakieś pieniądze za tantiemy. Mnie takie rzeczy bawią - bo nie jest to jakaś wielka sprawa, groszowa, ale pokazuje, jak bezskuteczne może być prawo nieżydowie. A z nim spotykamy się na każdym kroku.

Otóż znaczna część Polaków jest przekonana, że społeczeństwem trzeba zarządzać nakazami i zakazami i im bardziej przerażająca kara, tym większa skuteczność. Zwłaszcza kolejowa społeczność uwielbia radykalne formy represji: złodziejom polamać ręce, chuliganom publicznie wychłostać itp. itd. Tak było w średniowieczu, a mimo to złodziei nie brakowało, choć kary były okrutne.

Prawo ma być mądre, to społeczeństwo powinno tak wychowywać, by nie było moralnego przyzwolenia na pewne zachowania. Popatrzmy jak to się zresztą zmienia: jak jest zdemastrowany stadion, to rządzą na nim kibole-chuligani. Obiekt typu Stadion Narodowy takich onieśmiela, na trybunach siedzą krawacie. Może między sobą mówią o przestępstwach sięgających milionów dolarów, ale nie biją się po pyskach, gdy na boisku wieje nuda... Nie wierzę więc w skuteczność nadmiernej kodyfikacji - wszystko da się obejść. Inflacja przepisów prawa wręcz zachęca do inwencji twórczej. Jestem za trudniejszą wersją walki: wychowywaniem i budowaniem lepszego świata, tak by nikomu nie zależało na burzeniu go.

Tomasz Szymański

PAMIĘTAMY '44



czytaj na str. 3

Rozmowa o (na) działkach

Lipiec tego roku był dla działkowiczów bardzo gorący. Nie tylko ze względu na pogodę. Nastroje podgrzała również informacja, że mogą stracić swoje ogródki...

dokończenie na str. 2



W NUMERZE:

- Kronika policyjna str. 2
- Z miasta str. 4
- Felietony str. 5
- Rozmowa z dyr. Januszem Gronkiewiczem str. 6
- Lato miejskich dzieci str. 7



- MIESZKANIEC na luzie str. 8
- Jak chronić się przed upałami? str. 10
- Drukarz OSiR-u? str. 11



REKLAMA

„ORTBUT”

- OBUWIE DZIECIĘCE PROFILAKTYCZNE
- OBUWIE SPECJALISTYCZNE
- DLA DIABETYKÓW • NA STOPY WRAŻLIWE
- WKŁADKI ORTOPEDYCZNE

ul. GROCHOWSKA 221
Tel. 22 425 98 34
PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 10-18
WWW.ORTBUT.PL

USŁUGI FINANSOWO-KSIĘGOWE
BIURO M&A

biuro.ksiegowe2@gmail.com
Tel. 696 052 708, 798 851 050 Tel/fax: 22 613 27 75
Ul. Korkowa 125b
www.korkowabiuro.pl

BISTRO GOĆŁAW

- codziennie obiady domowe
- imprezy okolicznościowe już od 48 zł
- komunie - wolne terminy
- catering

ul. Abrahama 18 (wejście od Fieldorfa)
Tel. 691-967-070; www.bistrogoclaw.pl
e-mail: bistro@bistrogoclaw.pl

MIESZKANIE bezczynszowe 37 m²
pokój, kuchnia, łazienka
korytarz, ogródek ok. 20 m²
cena 270 000 PLN
Tel. kom. 797-997-008
Międzylesie ul. Czarnołęcka 3

REKLAMA

OKNOPLAST
KRAKÓW

OKNA z Krakowa
RABAT do 37%*
* przy 100% wpłacie

Biuro Handlowe:
UNIPLAST P.H.U.
ul. Ostrobramska 73
tel. (22) 613 50 33,
(22) 870 27 17
e-mail: uniplast@oknoplast.com.pl

CHODENT
GABINET STOMATOLOGICZNY

NOWOCZESNY GABINET
MIKROSKOP, KAMERA, ULTRADŹWIĘKI, RADIOWIZJOGRAFIA
PRZEGLĄDY I KONSULTACJE BEZPŁATNE
ul. Osowska 33 Czynne od 9-20
tel. (22) 610 46 46 Sobota od 10-15
0 500 214 141 REJESTRACJA ONLINE

www.chodent.pl

RAINBOW TOURS
WEZYR
TUI
elkatravel

Alfa Star
Eco
GTI
7 islands

ul. Kobielska 23 www.elkatravel.pl biuro@elkatravel.pl
godziny otwarcia: pon. - pt. 10-19, sob. - niedz. 10-18

HILARY
RABATY!

Al. Waszyngtona 44
przy Międzynarodowej

- ELEGANCKIE LEKKIE OKULARY
- SOCZEWKI KONTAKTOWE
- LEKARZ OKULISTA, BADANIE WZROKU
- DUŻY WYBÓR OPRAW

MARS GIPS
04-238 Warszawa, ul. Szpacza 2
tel. 611-44-86, fax 611-44-85
e-mail: marsgips@op.pl www.marsgips.pl

- MATERIAŁY BUDOWLANE I WYKOŃCZENIOWE
- MIESZALNIA FARB
- Doradztwo i TRANSPORT
- Atrakcyjne ceny

BUDUJESZ ■ REMONTUJESZ ■ MALUJESZ

GABINET STOMATOLOGICZNY
Szwedzka 37
Tel. 818-07-91

- bezbolesne leczenie
- nowoczesna protetyka
- ortodoncja

UWAGA!
• Promocyjna cena koron porcelanowych na metalu i cyrkonie
czynne 9-20, sobota 9-14

WYŁĄCZNIE LITE DREWNO
ŁÓŻECZKA ■ ŁÓŻKA

I WSZYSTKIE INNE MEBLE oraz NAPRAWA I RENOWACJA MEBLI DREWNIANYCH
ul. Krypska 19 (na tyłach Uniwersamu) tel. 502 221 045, 514 074 404
www.meble-wierzbowski.pl e-mail: meble@meble-wierzbowski.pl

Rozmowa o (na) działkach

dokończenie ze str. 1

Po zbadaniu przez Trybunał Konstytucyjny ustawy o rodzinnych ogródkach działkowych okazało się, że aż 24 artykuły tego aktu są niezgodne z Konstytucją RP. Nie będziemy szczegółowo analizować wyroku TK, niemniej efekt może być taki, że działkowcy tracą swoje ogródki, a w miejscu tych terenów zielonych wyrosną wysokościowce i apartamentowce. Może tak się stać jeżeli parlament, w ciągu półtora roku, nie poprawi zakwestionowanych przez Trybunał przepisów.

W obronie ogródków organizują się sami działkowcy, jak i niektórzy politycy i ugrupowania polityczne. Na przykład liderzy warszawskiego SLD rozpoczęli w ROD Stolica na Mokotowie konsultacje z działkowcami na temat kształtu nowej ustawy. „Mieszkaniec” zaś sprawdził, jak do tego tematu odnoszą się działkowcy z naszego największego ogródka – ROD „Waszyngtona”.

- Nie obawiamy się utraty ogródków – zdecydowanie mówi Hanna Małecka, jedna z użytkowniczek działek od strony ul. Międzynarodowej. – Wierzę, że parlamentarzyści uchwalą odpowiednią ustawę, a nie wierzę w to, aby burmistrz zrezygnował z pieniędzy, które będziemy wpłacali gminie jeśli zmieni się ustawa. Tu są setki działkowców. Po zmianie przepisów od każdego z nas wpłynie na Pragę Południe od 500 do 1500 złotych rocznie. To kupa kasy! Roz-

mówczyni przyznaje, że na tak wysokie opłaty jednak nie wszystkich będzie stać. Bo w POD swoje oazy spokoju mają różni ludzie. Począwszy od szefa jednego z kolorowych pism dla dorosłych poprzez wiekowych warszawskich powstańców i emerytowane staruszki, które aby przeżyć sprzedają działkowe owoce i warzywa przed pobliskimi sklepikami. – *Poza tym, nas, działkowców, jest w Polsce ponad cztery miliony. Kto zaryzykuje utratę tak wielkiego elektoratu...?* – dodaje pani Hanna i już wiadomo skąd jej przekonanie, że działkowcy nie utracą ogródków.

Wiarę w pozytywną zmianę przepisów i zachowanie ogródków wyrażają także kolejne rozmówczynie „Mieszkańca” – Anna Pietraszko i Kinga Smoktunowicz (na zdjęciu na str. 1). – *Gdyby doszło do likwidacji działek, to dla wielu ludzi byłaby prawdziwa tragedia. Tu toczy się nasze życie rodzinne i towarzyskie. Tutaj właściwie wychowałam swoje dzieci, do których teraz przychodzą koledzy i zamiast włóczyć się po klatkach schodowych, palić i pić po kątach, grają w ping ponga. Tutaj zaczęłam rodzić syna... - z wypowiedzi pani Anny, mieszkanki Saskiej Kępy, która od 19 lat użytkuje jedną z działek, widać, jak ważną sprawą jest posiadanie w mieście kawałka zieleni. – *Moje małe dzieci non stop chorowały, a odkąd mamy działkę i spędzają tu wiele czasu są zdrowe. Teraz, praktycznie przez dwa miesiące, mamy prawdziwe wakacje**

– mówi Kinga Smoktunowicz, która część działki cały czas zagospodarowuje pod kątem dzieci (m.in. dmuchany basen, trampolina).

Rozmówczynie mają świadomość konieczności zmiany przepisów. A nawet chcą tego, gdyż aktualnie nie wiedzą na przykład, gdzie trafiają pieniądze, które wpłacają za użytkowanie działek. Także lokalnie nie wszystko im się podoba. Narzekają na brak ochrony, zapowiadają zmianę zarządu ROD. Odpierają argument o braku udostępnienia terenu ogródków innym mieszkańcom Warszawy (w końcu, to teren publiczny). Faktycznie, większość bram do ROD Waszyngtona stoi otworem w ciągu dnia. W każdym razie, mimo wiary w pozytywne rozwiązanie sprawy wyczuwa się napięcie wśród działkowców. – *Ludzie się integrują – słychać na „Waszyngtona”.*

Sprawa możliwej likwidacji ogródków działkowych nie jest tylko problemem ich użytkowników. To olbrzymie, często bardzo atrakcyjnie położone tereny, na które chrapkę ma niejeden deweloper. Bez względu na to, jak potoczą się prace w parlamencie nad nową ustawą, widać potrzebę urzędowego zabezpieczenia tych terenów na rekreację. Jedynym na to sposobem jest uchwalanie stosownych planów zagospodarowania przestrzennego. – *Być może, po wyroku Trybunału Konstytucyjnego, przyspieszone zostaną przez Miasto prace nad takimi planami – słyszymy w urzędzie Pragi Południe.* **ar**

KRONIKA POLICYJNA

Zwłoki w Jezioru Skaryszewskim

W ubiegłą środę tuż po godz. 6.00 rano wędkarze zauważyli pływające ciało w jezioru w Parku Skaryszewskim, około półtora metra od brzegu. Natychmiast wezwali policję. Ciało wyłowili z wody strażacy. Okazało się, że są to zwłoki około 40-45 letniego mężczyzny. Trwają czynności mające ustalić jego personalia oraz okoliczności i przyczyny tego tragicznego zdarzenia.

Ukradł samochód

Funkcjonariusze z komisariatu w Wawrze przyjęli zawiadomienie o kradzieży peugeota. Działania kryminalnych doprowadziły do zatrzymania sprawcy. Okazał się nim dobrze znany policjantom 33-latek, który jednak przed zatrzymaniem zdążył już sprzedać skradziony samochód. Funkcjonariusze ustalili, że to nie jedyna jego kradzież. Hubert P., na terenie szpitala w Wawrze, dokonał kradzieży dwóch laptopów.

Areszt dla „damskiego boksera”

Policjanci z Grenadierów przyjęli zawiadomienie o pobiciu kobiety przez jej konkubenta, w wyniku czego trafiła do szpitala. Potem do drzwi sprawcy zapukali kryminalni, którzy zatrzymali 38-letniego Piotra N. Mężczyzna usłyszał zarzut spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Złapali złodzieja

Północnoprascy policjanci zatrzymali 27-latka, który zerwał 30-letniej kobiecie z szyi srebrny łańcuszek. Za kradzież mężczyzna odpowie przed sądem. Za tego typu wykroczenie grozi kara aresztu, ograniczenia wolności lub grzywny. Do zdarzenia doszło około godziny 22 na skrzyżowaniu ulic Solidarności i Jagiellońskiej. Policjanci podjęli interwencję wobec mężczyzny, który przeszedł przez ulicę w niedozwolonym miejscu. Podczas legitymowania wyrzucił on pod radiowóz łańcuszek. Policjanci wyjaśniając sprawę, ustalili, że mężczyzna 20 minut wcześniej zerwał go kobiecie z szyi.

Znęcał się nad żoną

Pijackie awantury, szarpanie, uderzanie ręką po głowie, popychanie, uderzanie pięścią po twarzy, groźenie pozbawieniem życia oraz niszczenie domowego sprzętu – to była codzienność jednej z mieszkanek kamienicy przy ul. Siedleckiej. Gnębiona przez męża kobieta zdecydowała się zgłosić sprawę Policji. Wcześniej wielokrotnie korzystała z numeru alarmowego. Po zebraniu dowodów 38-letniemu Robertowi R. zarzucono znęcanie się nad żoną. Mężczyzna nie przyznał się. Za znęcanie się nad rodziną grozi nawet do pięciu lat więzienia.

toms

Święto Policji w CPK

25 lipca w Centrum Promocji Kultury Dzielnicy Praga Południe wręczono wiele policyjnych awansów. Uroczystość związana była z niedawno minionym Świętem Policji.

Nominacje wręczał insp. Dariusz Pergoń, szef VII Komendy Rejonowej Policji. KRP VII zasięgiem obejmuje „mieszkańcowe” dzielnice – Pragę Południe, Wawer, Rembertów i Wesołą. Stąd też wśród gości zaproszonych na uroczystość znajdowali się przedstawiciele dzielnicowych urzędów i samorządów. Była też obecna prokurator Julita Turyk z Prokuratury Okręgowej Warszawa Praga, przedstawiciele prokuratury rejonowej, delegatury biura bezpieczeństwa. Awans na wyższy stopień oficerski otrzymało 8 policjantów, a w pozosta-



łych korpusach 173 policjantów. Dziewięciu funkcjonariuszy otrzymało odznaki resortowe – Zasłużony Policjant. Ostatnie miesiące były dla naszej Policji szczególnie ważne, choćby ze względu na zabezpieczenie największej w historii Polski imprezy sportowej – EURO 2012, z której wywiązali się znakomicie!

ab

Niemie świadkowie

Jeśli ktoś myśli, że Powstanie Warszawskie 68 lat później to tylko pomniki i pomniki – jest w błędzie. Warszawa naznaczona jest śladami Powstania. Autentycznymi. To nie tylko monumenty czy tablice. To niemie świadkowie tamtych czasów.

W kościele Św. Marcina na ul. Piwnej w głównym ołtarzu tkwi krzyżyk, który został wydobyty z gruzów po wojnie. Zachowała się jedynie dolna część figury Chrystusa, która pocierzała od ognia. Jego głowa i ręce spłonęły podczas Powstania. To dlatego uwspółcześnione kontury Jezusa odтворzono w metalu.

W pobliskiej katedrze Św. Jana na zewnętrznej ścianie tkwi wmurowana gąsienica z podpisem, że pochodzi ona z

Świadkiem Powstańczych Walk był kościół Sakramentek na Rynku Nowego Miasta. Tu znajdował się szpital powstańczy. Siostry złamały swoją regułę, zakazującą obcym wstępu do klasztornych budynków – umieściły tu rannych żołnierzy. 31 sierpnia cały kompleks XVII-wiecznych budynków zbombardowano. Ocalały tylko płaczące barokowe putta z nagrobku królowej Marysieńki Sobieskiej. Są nadal w odbudowanym kościele.



Skwer im. płk. Antoniego Żurawskiego przy ul. 11 Listopada

Fot. archiwum

„goliata”, który tu eksplodował. Dokładnie ta gąsienica pochodzi z nosiciela ładunków wybuchowych, który wybuchł 13 sierpnia na ul. Kilińskiego. Zginęło wtedy ponad 100 osób, których szczątki według relacji naocznych świadków wiisały nawet na resztkach ścian czy balkonów pobliskich kamienic.

Na Placu Krasińskich, będącym centralnym miejscem obrony Starówki, na rogu Miodowej i Długiej jest włącz do kanałów, przez który wycofywali się powstańcy i cywile do Śródmieścia. Dwa lata temu fragment kanału udostępniło dziennikarzom MPWiK. Specjalnie dla nich kanał został umyty, ale

w 1944 roku płynęły nim ścieki i fekalia. W takich warunkach czołgali się powstańcy i cywile: kobiety, starcy i dzieci.

Koło Parku Krasińskich są pozostałości po Pasażu Simonsa. Przed wojną był to kilkupiętrowy gmach handlowy. Coś w rodzaju dzisiejszego Centrum Handlowego jak np. Złote Tarasy. W Powstaniu odgrywał znaczącą rolę jako reduta powstańcza, broniona głównie przez batalion „Chrobry I”. 31 sierpnia pasaż został zbombardowany przez niemieckie samoloty. Zginęło wówczas ponad 200 osób, żywcem przysypanych w piwnicach. Na skraju Ogrodu Krasińskich jest pomnik z fragmentami resztek fundamentów zbombardowanego budynku.

Bank Polski przy ulicy Bielańskiej to jedna z ważniejszych zachowanych rekt Powstania. Najbardziej dramatyczne walki toczyły się w dniach 20-21 sierpnia, kiedy Niemcy wtargnęli do północnego skrzydła budynku. Dopiero na skutek wysadzenia jednego z pięter zostali zmuszeni do wycofania się. Na elewacji frontowej do dziś widać ślady po pociskach.

Jednym z największych zwycięstw Powstania Warszawskiego było zdobycie gmachu PAST-y, czyli Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej przy ulicy Zielnej. Ośmiopiętrowy gmach wzniesiony w formie średnio-wiecznej wieży należał do najwyższych budowli przedwojennej Warszawy. Podczas Powstania Niemcy bronili się tam zaciekle. Dopiero w nocy z 19 na 20 sierpnia oddziały batalionu „Kiliński” przypuściły generalny szturm z użyciem min i miotaczy ognia. Zaskoczeni i obłożeni Niemcy poddali się. Sceny ze zdobycia PAST-y zostały utrwalone na taśmie filmowej. W elewacji gmachu, który stoi do dziś można jeszcze dostrzec ślady kul.



Katedra św. Jana

Podobnie jest z gmachem przy ul. Brzeskiej 24, gdzie mieściła się praska filia centrali telefonicznej. Zdobyta pierwszego dnia Powstania przez żołnierzy VI Obwodu Armii Krajowej do dziś na ścianach budynku ma ślady po strzelaninie.

Miejszem szczególnie zaciętych walk był kościół św. Krzyża na Krakowskim Przedmieściu. Zwłaszcza na początku września stał się celem zmasowanego ataku nieprzyjaciela, który usiłował odbić stracone wcześniej pozycje. Pod jego naporem po-



ul. Brzeska 24

Fot. archiwum

wstańcy zostali wyparci ze świątyni. Zachowała się fotografia leżącego spiczowego posągu Chrystusa z krzyżem na plecach, strąconego przez niemieckie pociski ze schodów przed świątynią. Kościół po wojnie odbudowano, ale we wnętrzu można znaleźć ślady walk. Między innymi pocętkowany

kulami wizerunek Polikarpa Girsztowta na jego epitafium, a także ślad po pocisku w barokowej kracie wiodącej ze znajdującego się przy zakrystii przedsionka do prezbiterium.

Przy Skarpie stoi willa, która dziś mieści Muzeum Ziemi PAN, a przed wojną była własnością wybitnego architekta Bohdana Pniewskiego. W czasie powstania willa odgrywała ważną rolę, gdyż broniła ul. Książęcą, zapewniając łączność między Czerniakowem i Śródmieściem Południowym. W drugiej dekadzie września rozgorzała zacięta walka o ten budynek. Dom przechodził z rąk do rąk. Po krwawych walkach została plama krwi na schodach, wchłonięta w marmurową posadzkę. Nigdy nie udało jej się zmyć. Stała się najbardziej wymownym symbolem walk Powstania.

To tylko niektóre miejsca upamiętniające Powstanie Warszawskie. 1 sierpnia przypomną nam o 63 dniach nierównej walki powstańców

z doskonale uzbrojonymi niemieckimi oddziałami. Tego dnia, kiedy o godz. 17.00 zawyją syreny i słyszeć będziemy bijące w kościołach dzwony, a na ulicach zatrzymają się samochody - zatrzymajmy się i my. Oddajmy hold tym, którzy zginęli 68 lat temu walcząc o nasze miasto. MKP

Na Zamku Królewskim 31 lipca br. z okazji Dnia Pamięci Warszawy odbędzie się uroczysta sesja Rady m.st. Warszawy poświęcona 68. rocznicy Powstania Warszawskiego. Podczas uroczystości przewodnicząca Ewa Malinowska-Grupińska wręczy Honorowym Obywatelom m. st. Warszawy akt nadania, odznakę i legitymację. W tym roku tytuł ten nadano czterem osobom: prof. Witoldowi Kieżunowi, Sławomirowi Pietrasowi, prof. Jerzemu Regulskiemu i Stanisławowi Wyganowskiemu.

☼ ☼ ☼

Lato to czas wypoczynku nad wodą. Niestety, również i tragicznych w skutkach wypadków nad akwenami. Najczęściej dochodzi do nich na tzw. dzikich plażach. Tylko w zeszłym roku na terenie Mazowsza doszło do 66 utonięć. Aby zwiększyć bezpieczeństwo wypoczywających i uczulić ich na czyhające na nich zagrożenia, od trzech lat Samorząd Województwa Mazowieckiego wspólnie z policją oznacza najbardziej niebezpieczne miej-



sca „czarnymi punktami wodnymi”. Na Mazowszu jest ich już 68. Dodatkowo dbając o bezpieczeństwo najmłodszych uczestników ruchu drogowego, samorząd zakupił specjalny samochód zaopatrzony m.in. w symulator jazdy jednośladem i miniwarsztat rowerowy. Testowały go już dzieci z Pragi Północ, uczestniczące w zajęciach „Lata w mieście 2012”.

☼ ☼ ☼

26 lipca br. w Szpitalu Przemienienia Pańskiego w Warszawie zmarł w wieku 100 lat śp. ks. kan. Antoni Gościmski, najstarszy kapłan diecezji warszawsko-praskiej, uprzednio ksiądz diecezji włocławskiej. W kapłaństwie służył 64 lata, magister prawa cywilnego na Uniwersytecie Poznańskim, dr prawa kanonicznego na ATK, radca prawny Kurii Metropolitalnej Warszawskiej. Był wypróbowanym współpracownikiem prymasa Polski, kard. Stefana Wyszyńskiego. Od 1961 roku był rezydentem parafii Chrystusa Króla na Targówku, gdzie niemal do końca życia udzielał się duszpastersko odpowiadając Msze św. i pełniąc posługę w konfesjonale.

☼ ☼ ☼

26 lipca br. biuro podróży Blue Rays mające siedzibę na Pradze Południe przy al. Stanów Zjednoczonych 61 złożyło w urzędzie marszałkowskim wniosek o niewypłacalności. Ponieważ biuro podróży

Z MIASTA

zarejestrowane jest na terenie Mazowsza, pomocy turystom udzieli Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego. Poza granicami kraju, w Egipcie przebywa 414 osób. Wszystko wskazuje na to, że większość turystów będzie mogła powrócić do kraju planowo, tylko kilkadziesiąt osób z uwagi na nieopłacone hotele będzie musiało skrócić swój pobyt. Uruchomiona została także specjalna infolinia dla poszkodowanych klientów – 22 59 79 544. Więcej informacji na stronie internetowej urzędu marszałkowskiego: www.mazovia.pl

☼ ☼ ☼

Do 35% kosztów związanych z podgrzewaniem ciepłej wody mogą zaoszczędzić mazowieckie szpitale, w których zostaną zainstalowane kolektory słoneczne. Na takim rozwiązaniu skorzysta nie tylko szpital, ale przede wszystkim jego pacjenci. Zaoszczędzone w ten sposób pieniądze będą mogły być wykorzystane na inne cele – drobne inwestycje czy zakup sprzętu. Instalacja kolektorów będzie możliwa dzięki środkom uzyskanym w ramach Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy. Całkowity koszt inwestycji to ponad 34,6 mln zł, z czego dofinansowanie wyniesie około 29,4 mln złotych.

☼ ☼ ☼

Już można na bieżąco śledzić ruch komunikacyjny wokół CH Warszawa Wileńska, dzięki czterem kamerom zamieszczonym na dachu centrum. Warszawscy kierowcy i pasażerowie komunikacji miejskiej mogą sprawdzać natężenie ruchu oraz postępy na budowie drugiej linii metra poprzez stronę <http://www.warszawa-wilenska.pl/W/do/centre/praga-on-line>.

☼ ☼ ☼

Remont i konserwacja Murów Obrońnych Starego Miasta w Warszawie, rewitalizacja przestrzeni ul. Białostockiej, modernizacja budynku przy ul. Reja 9, rozbudowa i modernizacja Domu Dziennego Pobytu Centrum Złotego Wieku oraz rozbudowa budynku w Parku Achera to zrealizowane już warszawskie inwestycje, które otrzymają blisko 19 mln złotych unijnego dofinansowania. Umowę w tej sprawie podpisali marszałek Adam Struzik, członek Zarządu Województwa Mazowieckiego Wiesław Raboszek oraz Michał Olszewski wiceprezydent m.st. Warszawy.

☼ ☼ ☼

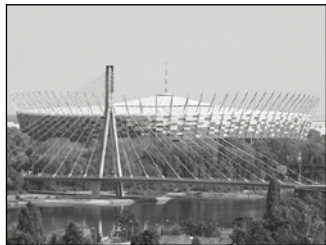
Miasto st. Warszawa i Polski Związek Firm Deweloperskich podpisały 23 lipca br. porozumienie o współpracy. Podstawowym celem zainicjowanego dialogu jest lepsza koordynacja miejskich inwestycji infrastrukturalnych oraz przedsięwzięć deweloperskich, głównie z zakresu budownictwa mieszkaniowego.



Porozumienie zakłada współpracę w zakresie racjonalizacji działań związanych z rozbudową infrastruktury, planowaniem przestrzennym, a także wspólne rozwiązywanie kwestii dotyczących realizacji inwestycji mieszkaniowych, wdrażania zasad zrównoważonej urbanizacji oraz promowania budowy budynków niskoemisyjnych.

☼ ☼ ☼

Stadion Narodowy można zwiedzać w grupach zorganizowanych, od wtorku do niedzieli w godzinach od 10.00 do 18.00, po wcześniejszej rezerwacji drogą elektroniczną (e-mail: wycieczki@ncs2012.pl). Minimalna liczba zwiedzających w grupie to 20 osób. Wycieczka może odbywać się w towarzystwie przewodnika, który pokaże uczestnikom najciekawsze miejsca znajdujące się na stadionie, w tym szatnię zawodników, strefę VIP, dolny i górny pierścień trybun czy kaplicę wielowyznaniową.



Wycieczki odbywać się będą przez 6 dni w tygodniu, z wyjątkiem poniedziałków, dni ustawowo wolnych od pracy oraz dni, w których będą trwały przygotowania do imprez masowych.

☼ ☼ ☼

Trwają prace przy budowie kolektora w Wawrze i nadal nie można jeździć Traktem Lubelskim pomiędzy ul. Zwoleńską a Lucerny. Od 21 lipca br.

zmieniono trasy linii autobusowych Nr 142, 147, 213, 702 i Z19. Linie 142 i 702 w obu kierunkach zostały skierowane na trasę objazdową: Wiatraczna – ... - Grochowska – Płowiecka – Trakt Lubelski – Lucerny – Szpotkańskiego – Zwoleńska – Trakt Lubelski - Wał Miedzeszyński – Aleksandrów/Urząd Miasta. Linia 147 jedzie w obu kierunkach trasą: Dw. Wschodni <Kijowska> – ... – Fiedorfa – Wał Miedzeszyński – Trakt Lubelski – Zwoleńska – Żegańska – ... – Wiśniowa Góra.

A linia 213 tylko w kierunku pętli Błota została skierowana na trasę: Gocław – ... - Fiedorfa – Jugosłowiańska – Bora-Komorowski – Trasa Siekierska – Płowiecka – Trakt Lubelski – Lucerny – Błota. Swoją trasę zmieniła również linia Z19: Kombajnistów – Bronowska – Wał Miedzeszyński – Trakt Lubelski – Borków – Juhasów – Mrówcza – Żegańska – Szpotkańskiego - Widoczna – PKP Wawer.

☼ ☼ ☼

7 sierpnia o godz. 17.00 w tymczasowej sali ekspozycyjnej Muzeum Warszawskiej Pragi O/MHW w Koneserze, przy ul. Żąbkowskiej 27/31, bud. 36, piętro I - odbędzie się spotkanie z Tadeuszem Świątkiem i Rafa-



łem Chwiczukiem - autorami albumu „Królowa Wisła”. Album prezentuje rzekę Wisłę – jej znaczenie i wpływ na rozwój miasta - od początku istnienia Warszawy. Wisła dostarczała bowiem budującej się stolicy wiele bogactw i nowych możliwości. Autorzy barwnie opisują i ilustrują archiwalnymi fotografiami rozwój warszawskiej żeglugi, przepraw, mostów, przedsiębiorstw i ludzi związanych z Wisłą, nie zapominając przy tym o typowo wypoczynkowym znaczeniu rzeki.

☼ ☼ ☼

W środę 8 sierpnia br. w Pubie *Bolek Nowy* przy al. Niepodległości 211 odbędzie się darmowy piknik dla mieszkańców Warszawy i okolic, którzy wkroczyli w tzw. „trzeci wiek”. Zgłaszanie potwierdzenia obecności - do 3 sierpnia br. pod nr tel. 801-005-801 (w godz. 8.00-16.00).

(ab) (onet)

ZAPROSZENIA DLA MIESZKAŃCÓW

■ **Centrum Promocji Kultury dla Pragi Południe ul. Podskarbińska 2 - Sala widowiskowa CPK – 01.08. godz. 18.00** – Koncert „Trzy Polonezy” i projekcja multimedialna „Suite Powstania Warszawskiego”. Wykonawcy: Agnieszka Rybak – organy, Magdalena Kwaśniewska – Kolado – mezzosopran koloratury, wstęp wolny; **14.08. i 17.08.** „Krzesełko: J. H. Andersena – spektakl dla dzieci w wykonaniu Teatru Literackiego Aleksandry Ford. Zaproszenia do odbioru w CPK; **15.08 – 21.08.** - Warsztat Teatru Opowieści dla Młodzieży - „Historie rodzinne”. Szczegółowe informacje: www.marebito.pl ; **Do 14.08.br.** - Wystawa malarstwa Teresy Stankiewicz pt. „Obrazy”. Autorka studiowała w krakowskiej ASP, dyplom zrobiła w 1954 r. u profesora Zbigniewa Pronaszk. Cechuje ją malarstwo metafizyczne - eteryczne. Tą esencję potrafi odnajdować w z pozoru błahych motywach pejzażowych, ale i alegoriach religijnych. **Musza Koncertowa w Parku Skaryszewskim im. I.J. Paderewskiego – 01.08. godz. 21.15** – Kino Plenerowe w Parku Skaryszewskim - „Paweł i Gawel”, reż. Mieczysław Krawicz, 1938 r., wstęp wolny; **04.08. godz. 18.30** – Liryczne lato w Parku Skaryszewskim: Koncert niezapomnianych polskich piosenek XX stulecia i przebojów światowej estrady w wykonaniu grupy wokalne „NOTABENE”, wstęp wolny; **05.08. godz. 11.00** – „Kopciuszek Jana Brzechwy”. Reżyseria: Maria Ciunelis, obsada: Matylda Damięcka, Cynthia Kuźniak, Agata Sasinowska, Sebastian Cybulski, Tomasz Kozłowiec/Józef Mika. Wstęp wolny; **08.08. godz. 21.15** - Kino Plenerowe w Parku Skaryszewskim – „Jego eksceleńcja subiekt”, reż. Michał Waszyński, 1933 r., wstęp wolny; **11.08. godz. 18.30** – Klasycznie i z klasą „Viva Espana Ole” koncert przygotowany z okazji 10-tej edycji Międzynarodowego Festiwalu Kultury hiszpańskojęzycznej

■ **Muzeum Łazienki Królewskie, Pałac na Wyspie – do 28.04.2013 r.** - czynna jest wystawa „Bacciarelli i inni. Królewska kolekcja obrazów Stanisława Augusta”. Motywnym przewodnikiem wystawy jest rola nadwornego malarza króla Stanisława Augusta – Marcello Bacciarellego, jako przyjaciela i najważniejszego doradcy monarchy, mającego istotny wpływ na kształtowanie się królewskiego zbioru dzieł sztuki;

■ **Dom Spotkań z Historią ul. Karowa 20** – seanse z cyklu „W starym kinie”, najlepsze przedwojenne filmy z udziałem największych gwiazd tamtych lat - **04.08. i 05.08. godz. 16.00 - Przybłęda (1933 r.)**, reż. Jan Nowina-Przybylski. Jeden z nielicznych przedwojennych obrazów zrealizowanych w plenerach na Huculszczyźnie. W roli Maryjki, miejscowej piękności wystąpiła Ina Benita, obdarzona scenicznym i ekranowym magnetyzmem i znakomitymi warunkami fizycznymi stanowiła ucieleśnienie kobiety-wampa polskiego kina lat 30. ub. wieku; **11-12.08. godz. 16.00** – „Włóczęgi” (1939 r.), reż. Michał Waszyński. Jeden z ostatnich filmów jaki wszedł na ekrany polskich kin przed wybuchem II wojny światowej. Historia o Kopciuszku w scenarii przedwojennego Lwowa. W rolach głównych znakomici ówczesni komicy – Kazimierz Wajda i Henryk Vogelfänger.

■ **XVIII Międzynarodowy Plenerowy Festiwal Jazz na Starym Rynek Starego Miasta – 04.08. godz. 19.00** - Jeff Lorber Fusion & Eric Marienthal Jazzowy Top, przedstawi swój najnowszy album „Galaxy - jazz z elementami rocka, funk i rytmów latynowskich; **11.08. godz. 19.00** - Kyle Eastwood Band Jazzowy Top. Po raz pierwszy w Polsce wystąpi amerykański basista jazzowy, kompozytor, syn amerykańskiego reżysera, aktora Clint Eastwooda, autor muzyki filmowej, który nagrał 4 autorskie albumy, wstęp wolny;

Spółdzielnia Inwalidów Saturn w Likwidacji ul. Rezedowa 19

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż wieczystego użytkowania gruntu o powierzchni 4908 m² oraz prawa własności budynku magazynowo-biurowego o powierzchni 2538 m².

Cena wywoławcza 3 800 000 zł. Nieruchomość położona jest w Warszawie ul. Rezedowa 19. Oferty należy składać z oferowaną ceną nabycia w Sekretariacie Spółdzielni do dnia **20.08.2012 r.** do godz. 14.00.

Wybrany oferent jest zobowiązany do wpłacenia w dniu zawiadomienia, zadatku w wysokości 20% wartości transakcji. Nabywca nieruchomości ponosi w całości koszty związane z jej nabyciem. Tel. **22 812-10-41**.

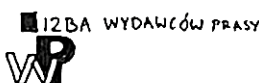
REKLAMA

REKLAMA

LÍDERZY OPÍNIÍ CZYTAJĄ
CZYTAJĄ PRASĘ.



WARTO
DO NICH DOCIERAĆ.



PRASA DZIAŁA!

Mecz na Tarnowieckiej

Mieszkańcy nie dowierzają własnym oczom: ulica Tarnowiecka, od lat wyglądająca jak patchwork, pracownicy utkani z małych kawałków asfaltu, i to patchwork stareńki, bo wszędzie pełen dziur, otóż ta właśnie ulica Tarnowiecka jest remontowana! Oplaciło się wiele lat prośbienia, nagabywania, wskazywania i wszystkiego, do czego zdolni są zdesperowani mieszkańcy, a w tym wypadku - zwłaszcza właściciele samochodów. Niejedna opona poległa w głębokich dziurach, niejeden resor i amortyzator stękał ze strachu podczas slalomu starą Tarnowiecką.

Gruntowny remont trwa od kilku tygodni. Pod krytycz-



nym i czujnym okiem mieszkańców robotnicy całkowicie zrywają asfalt, wymieniają różności w podziemnych instalacjach robiąc głębokie wykopy, dają nowe krawężniki i latarnie. Chodniki też będą nowe! Wszyscy się cieszą, mimo przejściowych dokuczliwości w korzystaniu z Tarnowieckiej, ale nie wszyscy wiedzą, że po remoncie będzie ona jednokierunkowa, z wjaz-

dem od Grochowskiej. Za to przybędzie nam bezpiecznych, „cywilizowanych” miejsc parkingowych.

Dziś na Tarnowieckiej nikt nie parkuje wzdłuż chodnika, bo to plac budowy - po prostu się nie da. Samochody odstawiono z dala od tumanów kurzu i ryczących potężnych maszyn.

Jeden tylko uparciuszek nadal nie ruszył swojego poobi-

janego autka. Choć wiadomo, w którym bloku mieszka właściciel, ekipa remontowa omija je łukiem, w wyniku czego stoi biedak samotnie na okrojonej do minimum dziwacznej wysepce niezerwanego asfaltu. Pokrywa go gruba warstwa kurzu, wokół wykopy, a on trwa. Straż Miejska? Tak, była, oglądała go i pojechała. A on stoi.

Z jednej strony to mile, że robotnicy szanują cudzą wolę i własność. Z drugiej jednak - boję się, że za jakiś czas, gdy grząz się rozpadnie i zniknie, nową nawierzchnię Tarnowieckiej będzie szpeciła paskudna, zostawiona pod autem wyspa połamane, starego asfaltu... Chyba, że ktoś pęknie pierwszy: remontownicy załadują samochód na lawetę i wywiozą albo właściciel ocali resztki godności i zrobi to sam. Ciekawe, kto wygra ten mecz na Tarnowieckiej? Rozsądek czy indolencja?

zu

Co tam panie na Pradze...

Prawa człowieka

Duchota ciężkim woalem otulała bazar na placu Szembecka. Eustachy Mordziak był mokrzuteńki. Jego Kryśka gderala pod nosem, żeby kolejne piwko sobie strzelił, to na pewno mu się poprawi. Pod byle pretekstem opuścił więc jej stragan z damską bielizną, żeby już po chwili natknąć się na pana Kazimierza Główkę. Pan Główka w przeciwieństwie do Eustachego wyglądał świeżo i pachnąco.

- Jak pan to robi, panie Kaziu, że pana nic nie rusza?

- Nic nie robię. Natura taka, po prostu. Teraz panie Eustachy wolność jest i każdy może wyglądać, jak mu się podoba. O, widzisz pan tego chłopaka? Co z siebie zrobił? Włosy zielone, kolczyki w uszach, ni to w spodniach, ni to kiece. Koczkodan.

- Tylko nie koczkodan, tylko nie koczkodan, wtrącił się nagle głos z boku. - To moja córka.

Pan Główka zmieszany nieco, od razu zachował się jak należy:

- Bardzo pana przepraszam, ja tylko tak względem ubioru. Tamten jednak nadal był naburmuszony:

- Ja nie jestem jej ojcem, ja jestem jej matką!...

Pierwszy doszedł do siebie Kazimierz:

- A nie mówiłem. Teraz wszystko wolno.

- A może to jakiś związek partnerski był?

- No, co pan. Matka z córką. Powiedział przecież... powiedziała, znaczy.

- A wiesz pan, że i mój koleżka, Heniek złomiarz, też ostatnio doświadczył praw człowieka. Osobiście.

- A to ciekawe.

- Po udanym zbieraniu dał sobie w palnik. Czy mu te pogody zaszkodziły, czy co, w każdym razie rozum mu odebrało i wdał się w przepychanki z kolegami. Dostał w ucho, dostał w oko, i jak stał, tak padł. Ludzie go znaleźli, krew się leje, wezwali pogotowie, a pogotowie go za fraki i na Szaserów. Tam Heńka poreperowali i zostawili na obserwacji. To co miał robić? Dał w kime. Po jakimś czasie doktor mówi do pielęgniarek, żeby straż miejską wezwali i niech go zabierają do żłobka, bo łóżko nie jest dla pijaków. Przyjechali - wymuskani, mundury służbą niezmezczone. - Czy oprócz tego, że ten pan jest pijany, to coś się dzieje? Czy jego stan zagraża jego życiu, czy się awanturuje, rwie do bicia?

- Nie, mówi lekarz. Nawalony jest tylko i miejsce zajmuje... Heniek wykonując nieprawdopodobną pracę myślową zrozumiał, że waży się jego losy. Stanął na baczność, starając się trzymać pion. - Zatem, kontynuowała straż, nie zachodzą przesłanki, żeby go odwieźć do izby wytrzeźwień. Zabierając go na Kolską ograniczylibyśmy jego wolność, a tego nie można robić tylko z powodu, że się upił. Gdyby coś mu groziło...

- Co mu może grozić - ucho przyszyliśmy, oko zalepiliśmy, będzie żył. Ale przecież nie musi na naszym łóżku. - No to niech idzie do domu, oznajmiła straż.

Heniek przytaknął gorliwie kiwając głową, bo słowa wolał z siebie nie wydobywać. Zresztą nie bardzo jeszcze mógł. Wypuścili go więc. Kolebiąc się, powolutku, z wytworną godnością pijaka, obywatel Heniek złomiarz udał się w kierunku Żupniczej, gdzie w jednym z opuszczonych garaży zawsze najlepiej mu się do siebie dochodziło.

- No sam pan widzisz, panie Eustachy - o to właśnie jesteśmy walczyli! Żeby Heńka nie wieźli na Kolską tylko dlatego, że, jak pan to nazywa, dał sobie w palnik. **Szaser**

Z perspektywy Izby Wyższej

Ludziom niełatwo dogodzić, ale...



W czerwcu wziąłem udział w Walnym Zgromadzeniu Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „Ateńska” na Saskiej Kępie. Takich zgromadzeń w kraju odbywają się setki, ale nie zawsze wszyscy spółdzielcy czytają materiały sprawozdawcze, które przygotowuje zarząd. Ja przeczytałem i nasunęła mi się refleksja, że nie jest łatwo zadowolić mieszkańców...

Trudności są różnej natury. Często zdarza się, że wnioski i postulaty się wzajemnie znoszą. Np. pani J.S. postulowała postawienie ławek na jednym z podwórek. Cóż prostszego, ktoś może zapytać. Ławki są potrzebne. Otóż rzecz w tym, że ławki tam były, ale zostały zdemontowane na liczne wnioski mieszkańców, postulat pani J.S. nie został więc zrealizowany. Na terenie osiedla ścierają się także interesy zmotoryzowanych i niezmotoryzowanych. Np. jeden z mieszkańców wystąpił z wnioskiem o zdjęcie znaku „Droga wewnętrzna” i postawienie znaku „Zakaz postoju” przy ul. Nubijskiej, co zdecydowanie oprotowali inni mieszkańcy (zapewne zmotoryzowani). Inna pani - przeciwnie - wniosła o likwidację znaku zakazu postoju i parkowania przed jednym z budynków przy ul. Afrykańskiej. Tyle, że jego lokatorzy czują się bezpieczniejszą od kąd znak ten - na ich prośbę - tam stoi. I bądź tu mądry... Ale w końcu mieszkańcy za coś zarządowi płacą.

Akurat w przypadku spółdzielni „Ateńska” jest zresztą za co. Warto podkreślić rewelacyjne wręcz działania zarządu na polu energooszczędności, dzięki którym - mimo podwyżek cen ciepła w SPEC - koszty ponoszone przez spółdzielnię z tytułu jego zakupu, a w ślad za tym stawki płacone przez lokatorów dość systematycznie spadają. Po prostu dzięki docieplaniu budynków zmniejsza się zużycie ciepła na ogrzanie mieszkań. O skali tych oszczędności najlepiej świadczy następujące zestawienie: w 2004 r. spółdzielnia płaciła SPEC-owi za jednostkę ciepła 28,54 zł, a w 2012 r. 40,88 zł (czyli o 43% więcej), lokatorzy zaś w 2004 r. płacili 2,75 zł za m. kw., a w 2012 r. - 2,38 zł (czyli o 14% mniej!). Ograniczanie zużycia energii cieplnej ma więc sens nie tylko ze względu na mniejszą ilość spalonego węgla, a tym samym mniejszą emisję pyłów i gazów do atmosfery, ale także zostawia więcej pieniędzy w naszych portfelach.

Przykład ten jest dla mnie, jako dla parlamentarzysty ważną wskazówką. Ludzie mają pretensje do Sejmu, Senatu o to, że rosną ceny. Takie są jednak prawa rynku. Poziom cen zależy od producentów, dostawców. Parlament ma jednak wpływ na przepisy zachęcające do oszczędzania, a spółdzielnia „Ateńska” pokazała, że takie przepisy (w tym wypadku ustawa o wspieraniu przedsięwzięć termomodernizacyjnych) mogą być skuteczne.

Na zebraniu mówiono też o zagrożeniach, jakie dla spółdzielni mieszkaniowych i jej lokatorów niesie kolejny projekt ustawy „reformującej” spółdzielnię mieszkaniową, ale o tym innym razem.

Marek Borowski
Senator warszawsko-PRASKI

Mówię „klient”, a nie „petent”...

Rozmowa z Januszem GRONKIEWICZEM, nowym dyrektorem Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Praga Południe.

- Przez kilka miesięcy pełnił Pan funkcję po. dyrektora ZGN, a niedawno został Pan dyrektorem. Co Pana skłoniło, aby starać się o tę posadę?

- To sprawa honorowa. Jeśli już pełniłem tę funkcję przez trzy miesiące, to źle by było powiedzieć „nie, dziękuję”. Postanowiłem sprawdzić, czy moje doświadczenie, wykształcenie, mój sposób postępowania, charakter, potencjał umysłowy w jakiś sposób może być lepiej spożytkowany niż dotychczas. Mam doświadczenie w zarządzaniu w skali mikro.

- Ma Pan jakąś autorską koncepcję naprawy w ZGN tego co jest niedobre? Co Pan by zmienił w pierwszej kolejności?

- Tu chodzi o technikę, ludzi i teren. Dochodzą sprawy finansowe. Muszę Panu powiedzieć, że największy problem jest z ludźmi...

- Ma Pan na myśli mieszkańców, czy pracowników ZGN?

- Wszystkich. Pracowników ZGN, klientów ZGN – mieszkańców i najemców lokali użytkowych, oraz ludzi, którzy myślą, że rozliczają ZGN – radnych, posłów, członków zarządu, urzędu Miasta...

- Domyślam się, że w pewnym sensie ma Pan na myśli także nas, media?

- No właśnie. Najtrudniejsze jest pogodzić te trzy grupy ludzi. Jeśli chodzi o dziedzinę ludzką, to już po miesiącu wiedziałem, gdzie tkwi największy problem. Trzeba uświadomić pracownikom, że są jakieś standardy, wymagania, lepsze sposoby pracy. Klientom trzeba uświadomić, że można zrobić tyle na ile ma się możliwości, a tych wszystkich, którzy „zawiadują” tym wszystkim żeby zdali sobie sprawę z tego, że nie można wymagać więcej niż jest to realne i logiczne.

- Panie dyrektorze, mówi Pan o uświadamianiu ludzi, ale tak naprawdę przeciętny mieszkaniec chce po prostu mieszkać w przyzwoitych warunkach i przyzwoitym otoczeniu. Mówi Pan o ska-

wystarczające, aby zapewnić bieżące utrzymanie budynków i drobne remonty...

- Umówmy się, że płacą zdecydowanie mniej.

- Nie zgodzę się, bo przez kilka lat zajmowałem się tematyką mieszkalnictwa i wiem, że obecne stawki są wystarczające. Być może jest tak, że to właśnie ZGN,

wiek, a w szczególności taką firmą, jakby ona była cały czas w kryzysie. I wiecznie szukać oszczędności. Stwierdziłem, że w ZGN można jeszcze wygospodarować środki, choć będzie się to wiązało z uszczupleniem kadry. Wychodzi mi, że w strukturze organizacyjnej można zaoszczędzić około 10% etatów...



Zbutwiałe zabezpieczenia balkonów przy Kamionkowskiej 31 straszyły także w czasie EURO 2012.

li mikro, ale negatywne maile, telefony i inne skargi na ZGN docierają do nas w ilości makro...?

- A jakie skargi dostajecie?

- Przede wszystkim na zły stan techniczny lokali i budynków, na brak remontów lub złe ich przeprowadzanie, na brud na posesjach...

- No właśnie, jeśli to są skargi techniczne, to ja mogę powiedzieć: Przepraszam bardzo, mam określony budżet i do widzenia. Ten budżet określa mi co mogę zrobić, a czego nie.

- No tak, ale ludzie po podwyżkach czynszów płacą dużo więcej i wymagają. Umówmy się, że stawki są

ta cała „czapa” administracyjna, zjada zbyt dużo środków...?

- Tak, ale mi chodzi o to, że coraz więcej mieszkańców po prostu przestaje płacić. Rosną zaległości...

- To oczywisty efekt podniesienia stawki czynszu. Przecież lokale komunalne z założenia są dla ludzi niezamożnych. Jak im się zbyt podniosło ceny, to nie dziwne, że nie dają rady sprostać zobowiązaniom...

- Otóż to. Ale na to nie ma złotego środka. A jeśli chodzi o ZGN, przygotowałem pewne usprawnienia i modyfikacje. W zasadzie, to ja jestem nauczony zarządzać czymkol-

- Skoro już rozmawiamy o etatach – mówi się o ZGN, jako „instytucji rodzinnej”, o nepotyzmie w zakładzie, zatrudnianiu całych rodzin... Zapoznał się już Pan dyrektor z tym tematem?

- Mielśmy kontrolę w tym zakresie. Zarzuty o zatrudnianie osób w sposób nepotyczny nie potwierdziły się. Faktycznie, są takie przypadki, że pracuje u nas małżeństwo, pracują rodziny, ale nikt z tych osób nie podlega sobie bezpośrednio. Natomiast jeśli chodzi o samo zatrudnienie tych osób, to trzeba by zapytać mojego poprzednika... A w obecnej chwili ani on, ani osoba odpowiedzialna

wtedy za kadry, już u nas nie pracuje.

- Rozumiem, że za Pana kadencji rodziny w ZGN nie będą się rozrastały?

- No tak, chyba, że nieświadomie, że zdarzy się, że jacyś pracownicy się pobiorą...

- Wspomniał Pan o byłym kierowniku działu kadr. To ten pan, który, według ustaleń sądu, wysyłał ze służbowego komputera do innych współpracowników maila, w którym szefową tutejszych związków określał stekiem wulgarnych epitetów poczynając od k...?

- Tak, ale nie chciałbym mówić o danych osobowych.

- W tej sprawie zwołano nawet specjalną sesję rady dzielnicy, ale Pan sprytnie uniknął niewygodnych pytań, gdyż na sesję wydelegował Pan swojego zastępcę, który w zasadzie oświadczył, że jedyną osobą mogącą wypowiedzieć się w tej sprawie jest Pan...

- Nie, to nie było moim celem. Byłem po prostu wtedy na urlopie.

- Panie dyrektorze, wchodząc do siedziby ZGN dostałem piękny identyfikator z napisem „Gość”. Wiem, że burmistrzowi Tomaszowi Kucharskiemu, władzom samorządowym, zależałoby na tym, żeby przeciętny klient ZGN poczuł, że jest traktowany jak gość, a nie jak petent... Ma Pan na to jakąś metodę?

- No to jest to co sygnalizowałem na początku rozmowy, że powodzenie ZGN zależy od trzech grup ludzi...

- Panie dyrektorze, ale skoncentrujmy się na tej jednej grupie nad którą ma Pan realną władzę i możliwości poprawy, na pracownikach ZGN. Część z nich pracuje dobrze, ma świadomość, że czasy się zmieniły, ale część ma urzędnicze maniere rodem z PRL...

- Myślę identycznie jak Pan. Też uważam, że w jakimś sen-

sie zastałem tu skostniałą grupę ludzi. Ja też pochodzę z tego skostniałego pokolenia, ale o przychodzących tutaj mieszkańcach mówię „klient”, a nie „petent” i tak staram się ich traktować...

- Dobrze, ale co z tego, że mieszkaniec u Pana poczuje się jak klient, gdy później w kontakcie z pracownikami ZGN znowu zostaje sprowadzony do roli petenta...?

- Już zastosowałem taką metodę, że raz w tygodniu robię spotkania z całym kierownictwem. Spotykamy się w świetlicy ZGN-u i na tych spotkaniach kilkudziesięciu osobom przekazuję swoją wiedzę. Robię im normalny wykład. Również z zakresu obsługi klienta. Jednocześnie pokazuję im jak się zachowywać. Wie Pan, pracownik zachowuje się prawie tak samo, jak jego przełożony.

- Panie dyrektorze, kilka konkretów z listów do redakcji: Kobielska 39 „koszmarne wysypisko śmieci, ruin, terenu padłych zwierząt, odchodów bezdomnych...”, Osiedle TOR „slamsy, bo nawet trawy nikt nie kosi, tynki odpadają, szczury hasają i nawet potrafią zjeżdżać po poręczy do piwnic...” Można prosić o zapisanie tych adresów i sprawdzenie?

- Oczywiście, już zapisuję.

- A Kamionkowska 31? Sypią się tynki, balkony od kilku lat są zabezpieczone deskami, ale te deski już butwieją, brak altanki śmietnikowej... Mieszkańcy liczą na ocieplenie budynku, bo podobno była na to wykonana dokumentacja i zabezpieczone fundusze...

- Sprawdzę tę sprawę.

- No dobrze, dziękuję za rozmowę, poświęcony czas i życząc powodzenia w pracy na rzecz mieszkańców i dzielnicy. Na pewno będzie jeszcze okazja byśmy się spotkali...

Rozmawiał Adam Rosiński

Uśmiechnięte wakacje w Wawrze i Rembertowie

Lato w pełni, wakacje na półmetku... słoneczne plany jedni z nas mają już za sobą, inni nadal czekają na wymarzony urlop. Są też tacy, którzy tegoroczne wakacje spędzają w mieście.

Niewątpliwie wakacje w Warszawie są najtrudniejsze dla najmłodszych. Co można bowiem robić każdego kolejnego dnia, aby nawet będąc w mieście kolekcjonować kolorowe wspomnienia.



Wawer. Zajęcia na pływalni.

Jak co roku urząd Miasta wraz z urzędami dzielnic i jednostkami współpracującymi, przygotował akcję skierowaną do wszystkich uczniów przebywających podczas letnich ferii w Warszawie – „Lato w mieście”. Każda z dzielnic ma w ramach akcji wyznaczone tzw. Punkty Dziennego Pobytu – zlokalizowane głównie w szkołach. Dodatkowo zaangażowanych jest wiele innych placówek, oferujących zajęcia sportowe, muzyczne, plastyczne, teatralne i inne.

Postanowiliśmy sprawdzić jak swoje miejskie wakacje spędzają dzieci z Wawra i Rembertowa. W Rembertowie wyznaczono Punkty w trzech szkołach, w Wawrze w siedmiu. Placówki kolejno dyżurują, zapewniając dzieciom bezpieczny czas pod okiem opiekunów. W obydwu dzielnicach uczniowie mają możliwość korzystania z zajęć artystyczno-edukacyjnych, organizowanych w Klubach Kultury – „Rembertów”, „Wygoda”, „Marysin”, „Aleksandrów” i „Falenica”. Dodatkowo organizowane są zajęcia sportowo-rekreacyjne w: Aquaparku Wesołandia, Zespole Boisk „Syrenka”, oraz na: pływalni w Aninie i w hali sportowej przy Poezji 5. Odbývają się także wycieczki do placówek biorących udział w akcji, zlokalizowanych w całej Warszawie.

W samym środku wakacji, odwiedziliśmy dwa PDP – Szkołę Podstawową nr 109, przy ul. Przygodnej 2 w Wawrze, oraz Zespół Szkół nr 76 przy ul. Dwóch Mieczów 5 w Rembertowie. Jak się dowiedzieliśmy, Wawer gości w tym czasie średnio około 120 dzieci dziennie, Rembertów jako mniejsza dzielnica około 20.

Zarówno Wawer, jak i Rembertów przygotowały pełen pakiet zajęć dla dzieci. Kto jednak może powiedzieć na temat lata w mieście właśnie? Oczywiście najbardziej zainteresowani – dzieci właśnie. Kiedy zapytaliśmy jak im się podoba, praktycznie wszyscy uczniowie jednogłośnie twierdzili, że jest super! Zajęcia – „ciekawe”, wycieczki – „świetne”, jedzenie – „dobre”, towarzystwo – „fajne, bo znajome”. Jak się okazało, największą radość sprawiają dzieciom wycieczki – do Zoo, Centrum Nauki Kopernik, do kręgielni i na basen. - *Podoba nam się wszystko i najfajniejsze, że jest naprawdę dużo różnych zajęć i cały czas dzieje się coś nowego* – odpowiada 13-letnia Ewa z Wawra. - *Akcja w tym roku cieszy się szczególnie dużym powodzeniem. Chętnych jest wyjątkowo dużo. Przyjeżdżają do nas dzieci z różnych części Wawra, nawet z Falenicy. Staramy się przygotować program tak, aby każdy znalazł coś dla siebie. Tu nie ma żadnego przymusu, w końcu są wakacje* – mówi koordynator akcji ze szkoły na Przygodnej 2 – Hanna Ratańska-Szot.

- *Myślę, że lato w mieście ma polegać nie tylko na tym, żeby dzieciom zapewnić opiekę i bezpieczeństwo, ale też na tym, aby dzieci się czegoś nauczyły, a dodatkowo miały ciekawe atrakcje* - mówi Elwira Paciejewska - koordynator „Lata w mieście” z ZS nr 76 w Rembertowie. A co na to rembertowskie dzieci?

- *Dzisiaj jest najfajniejszy dzień! Idziemy na „Epokę lodowcową”!* – opowiada roześmiany 7-latek Artur. 9-letni Daniel - *najbardziej podoba nam się granie w piłkę, bo możemy wygrywać z maluchami! Co by zmienili? – nie! - No może chcielibyśmy cały czas grać w piłkę!* – przekrzykiwali się chłopcy.

Ogólnie rzecz biorąc – w Rembertowie, podobnie jak w Wawrze spotkaliśmy same uradowane dzieci. Żadnej krytyki, narzekania, marudzenia. I o to chodzi! Wygląda więc na to, że akcja ciesząca się mniejszym



Rembertów. Wyjście do kina.

lub większym zainteresowaniem, w obydwu naszych zielonych dzielnicach, przebiega w naprawdę fajnej, radosnej atmosferze. Wniosek? Jest dobrze! My dorośli możemy pozazdrościć dzieciom tej radości i energii, jaką w sobie noszą!

Katarzyna Zielińska-Witek

Latawce, dmuchawce... na Pradze Południe

Jak co roku również na Pradze Południe ruszyła akcja „Lato w mieście”, organizowana przez Urząd m.st. Warszawy. I tu w domach kultury i klubach sportowych odbywają się ciekawe imprezy dla dzieci ze szkół podstawowych i młodzieży gimnazjalnej.



Akcja rozpoczęła się 2 lipca i potrwa do 31 sierpnia br. W programie przewidziane są zajęcia świetlicowe, rekreacyjno-sportowe, kulturalne, wycieczki plenerowe, wyjścia na basen, kręgle, do teatrów, kin i muzeów. Oferta jest bardzo szeroka i różnorodna.

Rodzice mogą przyprowadzać swoje pociechy na warsztaty codziennie lub w wybrane przez siebie dni. Dziećmi zajmują się opiekunowie, którzy dbają o ich bezpieczeństwo, przyjazną atmosferę i miłe spędzanie czasu, poprzez zabawę i poznawanie świata. W ramach akcji przewidziane są dla uczestników posiłki, które przygotowywane są w placówkach szkolnych (koszt obiadu to 7 złotych dziennie). Są to jedyne opłaty, cała reszta, a więc zajęcia i wszelkie wyjścia są bezpłatne.

Przykładem takich zajęć może być finał dzielnicowego konkursu latawców „To musi latać” (na zdjęciu), który odbył się 24 lipca w Klubie Kultury „Gocław” przy ul. Abrahama.

Napotkany tam 12-letni Krzys na pytanie, co chciałby robić na zajęciach - odpowiedział, że „*chciałbym chodzić codziennie na basen i pływać*”, na co inne dzieci stwierdziły, że najbardziej czekają na dzień kiedy będą puszczane latawce. Aby cieszyć się tego dnia sukcesami lotniczymi pilnie uczestniczyły w warsztatach robienia latawców pod okiem instruktorów.

Pełną listę punktów dziennego pobytu, zajęć specjalistycznych, a także ośrodków sportu i rekreacji Praga-Południe znaleźć można na ostatniej stronie „Mieszkańca” nr 12, a także na stronach: www.um.warszawa.pl/lato i www.pragapld.waw.pl.

KaWa

MIESZKANIEC

na luzie



ŚMIESZKANIEC

Na peron wbiega facet z walizą i pyta:

- Panie, panie, jaki to pociąg?!
- Żółty!
- No, ale dokąd?
- Przecież do połowy!

☺ ☺ ☺

Do śpiącego na ławce podchodzi patrol. Potrząsaj go za ramię.

- Proszę pana! Straż Miejska! Proszę dokumenty!
- Nieee mam - mrućmy facet.
- Dobra, to idziemy.
- A to idźcie!

☺ ☺ ☺

- Dlaczego nazywasz babcię Ziutę „Słońce”?
- Bo jest moją teściową od dziesięciu lat. Wiem, co mówię.
- To babcia jest jak słońce?!
- Tak. Na jedno i na drugie nie da się patrzeć.

☺ ☺ ☺

Przejdzie graniczne. Upał. Do samochodu podchodzi celnik i pyta:

- Alkohol, papierosy?
- Nie, nie, dziękuję - odpowiada kierowca. - Skoro jednak pan tak uprzejmy, to poproszę mrożoną kawę.

Wesoły Romek

• • • • •



Warto wiedzieć

Lody - w sam raz na lato - to zwykle cukier lub syrop, śmietanka lub mleko i dodatki - owoce, czekolada, orzechy, mięta, a w wielu krajach - wersje wytrawne, o smakach warzywnych (np. ogórkowe!) czy nawet... mięsnych. Masa zwykle jest dobrze napowietrzona - nawet ponad 50% jej objętości to małe pęcherzyki powietrza. Co ma-

my do wyboru? Zmiksowane owoce poddane wielokrotnemu mieszanii podczas zamrażania (im więcej, tym gładsze) - to sorbety, wywodzące nazwę od tureckiego słowa żerbat. Sycylijska granita to również owoce, lecz z wyraźnie wyczuwalnymi, chrupiącymi kawałeczkami lodu. Klasyczne włoskie gelato są o wiele cięższe od innych (mniej powietrza), bardziej intensywne w smaku. Lody smażone - bardzo mocno zamrożone galki lodów zanurza się w zimnym cieście podobnym do naleśnikowego, błyskawicznie smaży w głębokim tłuszczu i natychmiast podaje. Lody zapiekane - galki lodów pokrywa się rodzajem kogla mogła i na wierzchu opala specjalnym palnikiem cukierniczym - chrupiąca skórka, a pod spodem zimne lody.

Ciekawska



Rady ciotki Agaty

Zatrucie pokarmowe - jeśli podejrzewamy, że jest spowodowane na przykład spożyciem grzybami czy nieświeżą rybą, natychmiast korzystajmy z pomocy lekarza. Gdy objawy, choć przykre, nie są zbyt gwałtowne, możemy spróbować opanować problem domowymi sposobami.

Podstawowa broń to węgiel w tabletkach (nawet do 10 tabletek) lub o wiele przyjemniejszy w stosowaniu w kapsułkach. Stosujemy wedle przepisu na ulotce. Na nudności pomoże całkowicie odgazowana coca cola czy letnia herbata z miętą lub herbata imbirowa. Płyny są bardzo ważne, by nie doprowadzić do niebezpiecznego zwłaszcza dla serca odwodnienia!

Unikamy wszelkich produktów mlecznych, ale także tłustych (od masła i żółtych serów po mięsa smażone, balerony, pasztety, tłuste rosoly itp.). Jemy kleiki z ryżu, ryż gotowany na miękko, sucharki, ewentualnie herbatniki. Solenie potraw wzmacnia pragnienie i pomaga uzupełnić płyny. W odtruciu i bieguncie pomogą czarne jagody - sok, intensywny kompot, wywar z suszonych jagód.

Wszystkim nam trzeba spokojnej chwili wytchnienia, uśmiechu, po prostu - luzu!

ZAJRZYJMY DO KUCHNI

Cukinia. Póki jest na nią sezon. Im mniejsza, tym lepsza. Ważne, żeby nie była miękka na końcach!



✓ **Przystawka zimna:** umytą cukinię kroimy na cienkie (0,5 cm) plastry wzdłuż (nie w poprzek!). Lekko solimy, po chwili wycieramy papierowym ręcznikiem nadmiar soku i grillujemy lub smażymy (np. bez tłuszczu na ceramicznej patelni), po obu stronach, przez minutę - nie dłużej i odkładamy do ostudzenia. Każdy plaster smarujemy cienko serkiem homogenizowanym z ziołami lub chrzanem, po czym rolujemy, a rulonik przebijamy wykałaczką. Do smarowania można użyć pasty z serka topionego zmiksowanego z żółtkiem i sosem sojowym, albo przyprawionego koncentratu pomidorowego.

✓ **Przystawka ciepła:** malutkie cukinie kroimy w poprzek na plasterki, solimy, osuszamy papierowym ręcznikiem sok, panierujemy w mące zmieszanej z mielonymi orzechami, mocno dociskając, następnie w jajku i w bułce tartej; smażymy po obu stronach, jak schabowe. Część plasterków można panierować w ziarenkach sezamu, zamiast w bułce. Podawać gorące.

✓ **Zupa z cukinii:** cukinię pokroić w kostkę, ugotować do miękkości w małej ilości wody z pokrojonym w drobną kostkę kartoflami i cebulą, najlepiej cukrową. Dodać sól, pieprz biały, świeże zioła. Gdy miękkie, zmiksować z wędzonym serkiem topionym. Podawać ze szczypiorkiem, grzankami lub groszkiem ptyśowym.

✓ **Zapiekanki:** cukinię przekroić wzdłuż, wydrążyć pestki. Nie obierać! Posolić, odłożyć na 10-15 minut. Mięso mielone wymieszać z przyprawami, zmiażdżonym czosnkiem i tartą cebulą. Dodać 1-2 łyżki koncentratu pomidorowego (nie ketchupu!), smażyć je na patelni mieszając, aż się zrumieni. Połówki cukinii wytrzeć z soku, wypełnić masą mięsną. Można to zalać kilkoma łyżkami gęstej śmietany z odrobiną mąki i jajkiem, albo - przykryć żółtym serem. Zapiec.

✓ **Deser:** cukinię obrać, wyjąć nasiona, zetrzeć na grubej tarce, rozgotować pod przykryciem. Dodać ciut cukru (masa nie powinna być słodka!) i gotować powoli jeszcze około 10 minut, mieszając, by odparował cały płyn. Wlać galaretkę agrestową lub cytrynową rozpuszczoną w małej ilości gorącej wody, gotować kilka minut mieszając. Podawać na zimno z biszkoptami lub lodami.

Pyszna Józia

H O R O S K O P

♈ BARAN 21.03-21.04

Nie powinieneś teraz za bardzo sobie folgować w sprawach finansowych. Uważaj na wydawaną gotówkę, zastanów się dwa razy zanim coś kupisz. Słuchaj głosu rozsądku i swoich bliskich, ich rady mogą się okazać bardzo cenne. W sprawach uczuciowych - możliwa chwilowa stagnacja, w zawodowych lepiej się nie wychylać. Gorący okres w pracy i nie zawsze dobry humor szefa najlepiej przeczekać, robiąc tylko to, co do Ciebie należy.

♊ BYK 22.04-21.05

Jeśli działasz w biznesie, to przed Tobą możliwość wykonywania nowych, odpowiedzialnych zadań, które mogą Ci przynieść wiele satysfakcji, a przy okazji dadzą szansę na podejmowanie właściwych decyzji. Może ich zabraknąć chwilowo w sprawach osobistych, więc tutaj spróbuj się zdać na cierpliwość i intuicję w doborze towarzystwa. Możliwe, że dopisze Ci szczęście w sprawach finansowych, dlatego koniecznie wykorzystaj ten fakt i postaraj się pomnożyć swoje dochody.

♊ BLIŹNIĘTA 22.05-21.06

W sprawach zawodowych powinieneś postawić na umiar i takt, które mogą znaleźć uznanie w oczach przełożonych. Możesz być wynagrodzony nie tylko finansowo, istnieje szansa na awans. Musisz o to zadbać jednak sam i zabrać się do działania w sposób metodyczny i przemyślany. Efekty mogą być zaskoczeniem nawet dla ciebie samego. Pamiętaj jednak o porzuceniu na jednym zadaniu, resztę spraw odłóż na później. Najważniejsza jest konsekwencja, a nie łapanie „kilku srok za ogon”.

♈ RAK 22.06-22.07

Droga do sukcesu może nie być usłana różami, możliwe, że będziesz musiał stawić czoło wielu trudnościom. Potrzebna Ci będzie większa konsekwencja w postępowaniu i upór, aby podolać większym obowiązkom. Nie poddawaj się chwilowym nastrojom, zrozumienie znajdziesz wśród najbliższych, na których wsparcie możesz liczyć. Na razie spróbuj cieszyć się latem, może będzie szansa na trochę wolnych dni i odnowienie starych znajomości. Warto nierzad w codziennym pośpiechu przystanąć i powspominać dawne czasy...

♎ LEW 23.07-23.08

Jeśli nie nalezysz do odludków, to sierpień może przynieść Ci wyjątkowe ożywienie w sferze towarzyskiej. Nowe znajomości mogą się stać nowymi etapami w Twoim życiu. Forma fizyczna powinna dopisać - o ile upewniłeś się co do swojego stanu zdrowia odwiedzając wcześniej lekarza - więc letnie wiozą zapowiadają się wspaniale. To wymarzony czas na miłość lub wakacyjną przygodę.

♍ PANNA 24.08-23.09

Spróbuj oprzeć się pokusie zacytowania kilku spraw naraz, szczególnie, że letnia pogoda niezbyt dobrze może wpływać na podejmowanie przez Ciebie właściwych decyzji. Skorzystaj z tego, że chwilowo codzienność nie wymaga od Ciebie zbyt wiele, zrezygnuj na razie z ambitnych zamierzeń. Ciesz się słoneczną pogodą i nie zaprzataj sobie głowy niepotrzebnymi myślami. Ty też możesz mieć swoje upragnione wakacje...

Merlin

♏ WAGA 24.09-23.10

Chwilowo możesz nie mieć specjalnego zapału do pracy, natomiast chętnie byś gdzieś wyjechał, spotkał się z przyjaciółmi. Niestety, rzeczywistość bywa niezbyt ciekawa. Na wypoczynek możesz trochę poczekać, ale nigdy nie mów nigdy. Spróbuj zmusić się do wysiłku i jakoś przetrwać ten trudny czas czekając na wakacyjny relaks. Postaraj się chwilowo nie szastać pieniędzmi, wszak przyda się trochę odłożonej gotówki, aby zaszaleć na urlopie.

♏ SKORPION 24.10-23.11

Drogi Skorpionie! To powinny być dla Ciebie dobre dni. Twoje zmysły mogą być teraz wyostrzone, a wzrok sokoli, nawet jeśli nosisz okulary. Nie udawaj, że Ci nie zależy na uczuciach, każdy ich potrzebuje i o nich marzy... Więc do dzieła, ruszaj na poszukiwanie swojej bratniej duszy. W sferze finansowej powinno dopisać Ci szczęście, więc nie powinieneś mieć powodów do narzekania. Dobra kondycja i zdrowie oraz wakacyjna aura powinny sprawić, że poczujesz się tak, jakby cały świat należał do Ciebie...

♏ STRZELEC 24.11-22.12

W najbliższym czasie nie powinny Cię czekać większe trzęsienia ziemi, ale miłych chwil też nie zabraknie. Twój partner może liczyć na czułość i wyrozumiałość, chociaż przesadzona zazdrość może spowodować pewne niepotrzebne komplikacje. Spróbuj wyjść naprzeciw inicjatywom drugiej strony, wówczas uniknięcie większych zadrzań. W pracy może czekać na Ciebie więcej obowiązków, ale to się opłaci, gdyż możesz zostać zauważony i doceniony.

♏ KOZIOROŻEC 23.12-20.01

Ryzyko jest wpisane w każde nasze działanie, a szczególnie w momencie podejmowania ważnych decyzji. W najbliższych dniach być może przyjdzie Ci postawić wiele na jedną kartę. To wszystko może lekko nadszarpnąć twój system nerwowy więc powinieneś bardziej zadbać o siebie, zrelaksować się, bardziej wysypiać, a alkohol spożywać tylko w rozsądnych dawkach.

♑ WODNIK 21.01-19.02

Jeśli wyczerpuje Ci się akumulator, należy go podładować. Warto pomyśleć o małym wakacyjnym odpoczynku. Nie zaskodzą też spróbować zrobić bilans strat i zysków. Możliwe, że od razu poczujesz się lepiej. Jeśli planujesz załatwienie ważnych spraw, nie licząc wyłącznie na swój wdzięk i przygotuj się do rozmów. Nawet w dobranych związkach małe spięcia wydają się nieuniknione. Uważaj na skoki w bok! Wielew z nas jest mistrzami kamuflażu.

♊ RYBY 20.02-20.03

Na myśl o pracy dostajesz gęsiej skórki? Może weź sobie wolne, tym bardziej, że nie jest to dobry moment na podejmowanie ważnych decyzji, bo możesz wiele stracić. Potrzebujesz trochę czasu dla siebie, aby się nad wszystkim zastanowić. Może warto wyjechać za miasto, zaszyć się w leśnej głuszy, by odpocząć od szarej codzienności i nabrać sił do dalszej pracy i...wakacyjnych szaleństw.

Krzyżówka Mieszkańca Nr 14

zwycięskie imię męskie	pierwszy w kosmosie	machina przeciw murom	kędzior, pukiel	dawka	jego stolicą Maskat	z kopalnią soli członek sekty rel.	gatunek kawy
3		15	izbica reputacja		16		1
glob ziemski	17	dolna część martena słowo	niska szafa na bieliznę				
				miasto w Chorwacji część okresu			
wysmażony kawałek słoniny despota			letni kapelusz rosyjski Mikołajek				
rzeka w Wenezueli				wonny związek	przeciwnik tonysa nad Tybrem		
		w muzyce tempo umiarkowane		12		6	
paliwo jądrowe	wiadukt nad ulicą	but gumowy staroż. komentator			5	ważna dla zdrowia	środek represyjny
z lądą	spółgłoskowa wyspa	wielkie dzieło literackie	czynni działacze		10	wczesniejsza zapłata	
oddziela kondygnację		4	budynek OSP				9
			Ce włókno na rajstopy	8		tybetańska koza wolna posada	
neuryt		13		muzyczne talerze	przywara		
imię Disneya	miasto św. Franciszka naród		2	juczna z Boliwii			duńska wyspa
		medykament			puszysta u lisa		
dwóch monopolistów kawałek kliszy		7			publiczna dyskusja specjalistów	11	
			zdarza się po serwie		jarnik		14

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 17 utworzą końcowe hasło - powiedzenie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie należy przesyłać pod adresem redakcji w terminie 7 dni od daty ukazania się gazety. Rozwiązanie krzyżówki Nr 12/2012: „Co głowa to rozum”. Nagrodę książkową wylosował p. **Andrzej Stryjecki** z ul. Międzynarodowej. Po odbiór zapraszamy do siedziby redakcji (z dowodem osobistym) do 10 sierpnia br.

AUTO-MOTO

● Skup aut, kasacja, stan i rocznik nieistotny, gotówka.
Tel. 511-571-917

BIZNES

● CHWILÓWKI.
TEL. 22 371-07-96; 608-402-804

FINANSE

● Pożyczki bankowe, hipoteczne, konsolidacyjne, ubezpieczenia komunikacyjne z dojazdem do Klienta. Tel. 506-152-099

KUPIĘ

● AAA, Antyki wszelkie za gotówkę oraz znaczki, monety, medale. Tel. 516-400-434
● Antyki, monety, pocztówki, znaczki, książki, obrazy, meble i inne przedmioty. Tel. 22 610-33-84; 601-235-118
● Monety, banknoty, odznaczenia. Antykwariat ul. Andersa 18. Tel. 22 831-36-48

SPRZEDAM

● Odkurzacze Rainbow – nowe, używane – serwis, konserwacja, akcesoria.
Tel. 606-742-822;
www.odkurzaczewodne.eu
● Sprzedam starość.
Tel. 504-090-315

MEDYCZNE

● Alkoholowo-narkotykowe odtrucia, Esperal.
Tel. 22 671-15-79, 22 613-98-37

NAUKA

● Angielski profesjonalnie.
Tel. 600-170-317
● Liceum dla dorosłych.
Tel. 22 517-77-40; 602 232 879

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY

„ABROS”
Usługi kompleksowe

ul. Szaserów 137
tel./fax 22 610-02-17

kom. 602-26-26-75

CAŁODOBOWO

- Matematyka.
Tel. 607-163-744
- Opiekunka dziecięca – szkoła policealna, kursy.
Tel. 22 310-27-40
- Szkoła policealna - dekorator wnętrz, opiekunka/guvernanka.
Tel. 22 517-77-40; 602-232-879
- Szkolenia BHP.
Tel. 22 517-77-40

NIERUCHOMOŚCI/kupię

● Zadłużone mieszkanie kupię, mieszkanie z problemem prawnym. Szybka transakcja, gotówka od ręki. Tel. 509-115-546

NIERUCHOMOŚCI/sprzedam

- Działka wraz z domkiem na ogródkach działkowych Iskra w Chobocie. Tel. 518-621-885
- Garaż – centrum Rembertowa, 23 tys. Tel. 795-211-105
- Nowy dom 170 m kw., hala magazynowa 70 m kw., budynek biurowy 70 m kw., działka 670 m kw., pod klucz Warszawa-Wygoda.
Tel. 608-686-800
- Pięknie urządzone kawalerkę – 33 m kw., Osiedle Kobielecka 6. Tel. 696-696-593
- Prochowa, 73 m kw., 3 pok., hipoteka, 480 tys.
Tel. 692-936-993
- Pół domu rok 1939, z garażem + warsztat 100 m kw., działka 360 m kw. Warszawa-Wygoda – tanio.
Tel. 608-686-800

NIERUCHOMOŚCI/mam do wynajęcia

● Prochowa, 73 m kw., 3 pok., umeblowane, 2 tys.
Tel. 692-936-993

NIERUCHOMOŚCI/zamienię

● Mieszkanie komunalne 30 m kw., 1 pokój, kuchnia, łazienka, na Pradze Południe, spłace zadłużenie, inne sprawy do omówienia.
Tel. 604-758-432

DAM PRACĘ

- Poszukuję emerytów, rencistów do sprzątania obiektów.
Tel. 508-332-840 (dzwonić pn.-pt. w godz. 9-13)
- Zatrudnię osoby do sprzątania budynków i terenów zielonych (Gocław). Tel. 515-666-948

REKLAMA

SZUKAM PRACY

- Myję okna + sprzątam.
Tel. 503-536-166
- Podejmę pracę przy starszej osobie.
Tel. 721-799-899

OGRODNICZE

● Zakładanie trawników, koszenie, wycinki drzew i gałęzi, wywóz. Prace ogrodowe.
Tel. 509-199-927

PRAWNE

- DORADCA PODATKOWY – porady, kłopoty z urzędem skarbowym, wszystkie podatki, spadki, darowizny, aukcje, nieujawnione dochody. Warszawa Gocław.
Tel. 22 672-34-34; 604-095-656
www.podatki-doradca.pl
- Kancelaria Prawna, szeroki zakres usług. Czynna codziennie oprócz wtorków. Ul. Grochowska 207 (Universam, antresola od strony pętli autobusowej) www.kancelariaosica.pl;
Tel. 509-959-444, 22 810-00-61 w. 252
- Kancelaria Adwokacka adw. Teresa Zdanowicz. Sprawy: cywilne, karne, rodzinne, spadkowe. Wawer - Anin ul. Ukośna. Tel. 22 613-04-30; 603-807-481

RÓŻNE

● OPIEKA NAD GROBAMI W WARSZAWIE – TANIO I SOLIDNIE.
TEL. 500-336-607

SPORT

DEHNEL
SPORT
■ NARTY
■ ROWERY
■ SERWIS!!!

W-wa ul. Ateńska 19
tel. 22 616-15-05;
691-616-515

USŁUGI

● AAAA Automatyczne pralki, zmywarki - krajowe, zachodnie. Naprawa.
Tel. 22 612-95-23, 0609 105 940

AAAA GAZ, HYDRAULIKA, naprawy, wymiany.
Tel. 788-866-679

- Anteny SAT TV, kamery – 24 h.
Tel. 602-396-976
- ANTENY - CYFRA+, Polsat, N-ka oraz satelity bez opłat, 900 programów, w tym 20 polskich (TRWAM, TVP1, TVP2 i TVN), anteny, dekodery do TV cyfrowej, naziemnej. Sprzedaż, montaż, naprawa, gwarancja!
www.lemag-tvsat.waw.pl
Tel. 22 815-47-25; 501-123-566
- ANTENY, TELEWIZORY – naprawa. Tel. 22 818-07-17
- Anteny, domofony, alarmy, kamery. Tel. 22 673-11-67
- Cyklinowanie, lakierowanie – Jacek Szpakowski. Tel. 22 872-93-03; 502-920-316
- Cyklinowanie, lakierowanie, układanie parkietów różnych – Jan Grzybowski.
Tel. 22 810-70-88; 609-542-545;
- CZYSZCZENIE KARCHEREM dywanów, wykładzin, tapicerki. Tel. 694-825-760
- DEZYNSEKCJA, skutecznie. Tel. 22 642-96-16
- Domofony, instalacje elektryczne, pralki. Tel. 601-936-805
- Elektryk – uprawnienia. Tel. 22 813-77-82; 502-443-826
- ELEKTRYCZNE Głowacki. Tel. 504-618-888
- FUTRA – kozuchy, odzież skórzana – usługi miarowe, przeróbki, wszelkie naprawy. Ul. Zamieniecka 63.
Tel. 22 610-23-05

GAZ, HYDRAULIKA – 24 h, naprawa pieca, termy, kuchni, podłączenia, uprzątnienia, gazowe.
Tel. 610-18-53; 662-065-292

- GEODEZJA.
TEL. 609-240-602
- GLAZURNICZE, hydrauliczne, malowanie. Głowacki. Tel. 504-618-888
- Hydrauliczne, gazowe – solidnie. Tel. 22 610-81-21; 607-773-106
- Hydraulika, wod. kan-gaz., piece, remonty, przegłady gazowe, kominiarskie. Tel. 696-321-228
- HYDRAULIK.
TEL. 502-031-257
- HYDRAULICZNE, glazura. Tel. 504-618-888
- Klimatyzacja, wentylacja – montaż, projektowanie, serwis 24h, sprzedaż urządzeń, kompleksowa obsługa, doradztwo techniczne, szybkie terminy realizacji, gwarancja. Tel. 502-904-708

- LODÓWKI, PRALKI, TELEWIZORY – NAPRAWA.
Tel. 694-825-760
- Lodówki. Tel. 22 671-80-49; 604-910-643; Pralki. Tel. 601-361-830
- Malowanie, tapetowanie, panele. Tel. 22 615-76-97; 695-679-521
- Malowanie, gładź gipsowa. Tel. 510-711-163
- NAPRAWA TELEWIZORÓW – DOJAZD.
Tel. 602-216-943

Nieodpłatnie odbieram zużyty sprzęt AGD, złom, makulaturę, stłuczkę. Sprzątanie piwnic i strychów. Wywóz mebli. Tel. 22 499-20-62

- PRALKI, LODÓWKI - naprawa. Tel. 502-562-444; 603-047-616
- Pralki – naprawa. Emeryci 50% taniej. Tel. 22 672-95-50; 503-846-135
- PRZEPROWADZKI.
Tel. 669-834-024
- STOLARZ wykona solidnie – szafy, kuchnie, pawlaczce, zabudowy. Tel. 602-126-214
- STOLARSTWO MEBLOWE, pełen zakres. Tel. 22 773-15-13; 504-824-568
- Ślusarstwo, wyroby nierzewne. Tel. 796-457-190; 792-508-305
- Ślusarstwo, dorabianie kluczy, awaryjne otwieranie, naprawa zamków, ostrzenie narzędzi, szewstwo i kaletnictwo. Kontakt Raf-Mar ul. Umińskie-go 22C. Tel. 881-455-450; www.raf-mar-szwec.pl
- TAPETOWANIE, malowanie. Tel. 504-618-888
- Tapicerskie. Tel. 22 612-53-88
- Układanie, cyklinowanie, renowacja starych podłóg. Tel. 663-511-771
- Żaluzje, verticale, rolety - naprawy, pranie verticali. Tel. 22 610-54-19
- Rolety antywłamaniowe i naprawy. Tel. 602-228-874
- Rolety, żaluzje, verticale, rolety antywłamaniowe – produkcja, naprawa. Tel. 602-228-874

USŁUGI/budowlane

- Malowanie, gładź od zaraz. Tel. 609-982-675
- Ogrodzenia, bramy, furtki, automatyka, ocynkowane ew. lakierowane proszkowo. Tel. 608-686-800
- Ogrodzenia betonowe z montażem, siatką, przesłami, osadzenie bram i furtok. Tel. 509-199-927

- Ślusarstwo - spawalnictwo.
Tel. 608-331-200

USŁUGI/remontowe

- Dachy, kominy, rynny. Wymiana, budowa, montaż. Tel. 504-250-013
- A-Z REMONTY, WYKOŃCZENIA. Tel. 602-216-943
- Glazura, remonty. Tel. 518-562-380
- Glazura, remonty kompleksowo. Tel. 504-781-725; www.bart-invest.pl

Malowanie, tapetowanie, remonty.
Tel. 501-028-073; 22 612-21-74

- MALOWANIE.
Tel. 602-126-214
- Malowanie, układanie glazury, terakoty, hydraulika, biały montaż. Tel. 509-199-927

USŁUGI/transportowe

- AAA WYWÓZ MEBLI, gruzu, sprzątanie piwnic, strychów, wycinka drzew, małe rozbiórki. Tel. 22 224-22-63; 888-651-163
- AAA Wywóz gruzu, mebli, śmieci gałęzi itp. Sprzątanie piwnic, wycinanie drzew, małe rozbiórki z załadunkiem. Tania. Tel. 721-002-710
- Przeprowadzki. Tel. 503-788-934
- PRZEPROWADZKI 24h/7. Utylizacja mebli AGD RTV. Tel. 607-66-33-30
- Transport – wywóz gruzu, mebli, gałęzi, sprzątanie piwnic. Tel. 600-359-594
- Transport – przeprowadzki, sam. o wymiarach – 4,2 dl./2,2 wys., kontener, kraj, zagranica, konkurencyjne ceny. Tel. 502-904-708

WYPOCZYNEK

- Mazury 7 dni od 500 zł z wyżywieniem, jezioro, las, kamealnie. Tel. 89 621-17-80; www.szczepankowo.pl

ZIELARSTWO

- ZIÓŁKO Sklep Zielarsko-Medyczny C.H. Szembeka róg Gdeckiej i Komorskiej, paw. 53 D. Zielarstwo – pełny asortyment, profesjonalne porady. Tel. 602-648-813

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY „GENITA” Kurowscy
Służymy pomocą przez całą dobę
Warszawa ul. Korkowa 167
tel.: 22 613-24-42
Całodobowo 602-398-417
Warszawa al. Komandosów 34
tel.: 22 612-86-32
Całodobowo 604-216-738
www.genita.pl

USŁUGI POGRZEBOWE
Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o.o.
■ ul. Grochowska 156
tel. 22 610-48-74; 22 610-49-11
■ ul. Floriańska 12
tel. 22 619-19-56; 22 619-36-19
■ całodobowo – tel. 195 88 (połączenie bezpłatne); 22 836-69-16; 608-054-093
Załatwianie formalności w domu Klienta
www.mpuk.waw.pl

ZAKŁADY POGRZEBOWE
Warszawa: ul. Grochowska 287
tel. (22) 659 80 90 (vis a vis USC)
Warszawa: Aleja Solidarności 147,
tel. (22) 620 24 18 (vis a vis USC)
Warszawa: Cmentarz Wólka Węglowa
sala C, tel. (22) 659 60 60
PEŁNY ZAKRES USŁUG NA TERENIE WARSZAWY I OKOLIC
(24h) 22 779 23 39, 500 33 99 33 www.exitus.com.pl

Dom Pogrzebowy „Gójscy”
rok założenia 1987
POGOTOWIE POGRZEBOWE 24h
tel. 870-68-95
kom. 0 601 305 779; 0 601 99 59 59
Pełen zakres usług w kraju i zagranicą
Kaplica - Grochów, Międzyziesie
Siedziba firmy: Warszawa Grochów
ul. Grenadierów 34 tel./fax 810 94 80
nasza oferta w internecie
www.gojscy.pl; e-mail:info@gojscy.pl

posiadamy certyfikat
Polskiej Izby Przedsiębiorców Branży Pogrzebowej

Marek Gójski
firmę prowadzi z żoną Hanną Gójską

TWÓJ CZAS JEST DLA NAS BEZCENNY!
NADAJ DROBNE PRZEZ INTERNET Kliknij www.mieszkaniec.pl

MIESZKANIEC
CZASOPISMO
SPOŁECZNO-SAMORZĄDOWE

Redaguje zespół dziennikarzy przy współudziale mieszkańców. Redaktor naczelny: Wiesław Nowosielski. Zdjęcia: Leszek Pogorzelski. Redakcja: ul. Grenadierów 10, 04-062 Warszawa, tel./fax 22 813-43-83, e-mail: redakcja@mieszkaniec.pl Internet: www.mieszkaniec.pl Wydawca: P.W.U. „VARIA”, ul. Grenadierów 10, 04-062 Warszawa, tel. 22 810-64-12. Przygot. do druku: MAWA Press tel. 22 870-71-35. Druk: „ODDI”. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń, listów i artykułów sponsorowanych (AS) Redakcja i Wydawca nie odpowiadają.

Nakład:
40 000 egz.
Kontrolowany przez
Związek Kontroli
Dystrybucji Prasy.

JAK CHRONIĆ SIĘ PRZED UPAŁAMI?

Coraz więcej dni upalnych w Polsce. Niejednokrotnie temperatura powietrza w Warszawie czy Krakowie jest wyższa niż w Barcelonie lub Rzymie! Tylko, że Hiszpanie czy Włosi są od pokoleń zaadaptowani do upału – a my nie bardzo.

Zwłaszcza dotyczy to osób w średnim i starszym wieku. Upał stanowi duże obciążenie dla układu krążenia. Organizm traci wodę, zagęszcza się krew. Serce z trudem pompuje gęstą, lepką ciecz poprzez system rur i rurek – nasze naczynia krwionośne. Jeśli w tym czasie podejmujemy jakiś większy wysiłek fizyczny, który jeszcze bardziej obarczy naszą życiodajną pompę – to jest bardzo prawdopodobne, że odmówi ona posłuszeństwa. I tak niestety, często się dzieje.

W upalne letnie dni wypełniają się łóżka w Klinice Kardiologii. Pogotowie przywozi chorych z atakiem serca, których ratowanie zajmuje wiele godzin dnia i nocy. Czy te tragiczne wydarzenia były nieuchronne? Otóż – z całą pewnością – w wielu przypadkach NIE! Często do ataku serca dochodzi w wyniku niewłaściwego, ba, zdumiewająco lekkomyślnego zachowania się pacjentów.

Żar się leje z nieba, a pani X, lat 66 wybrała się na zakupy i wędruje z ciężkimi torbami. Już ich nie doniosła... Pan Y ma piąty krzyżyk. Korzystając z urlopu, postanowił załatwić sprawy w kilku urzędach. Odczekał swoje w dusznych kory-



tarzach, zdenerwował się, bo urzędnik niegrzeczny, w drodze do domu buchnęło w niego gorące powietrze – i już jest w samochodzie z głośno wyjącą syreną. Ktoś akurat musiał coś budować na działce, a inny wybrał się w dłuższą podróż nieklimatyzowanym samochodem. A trafił się nawet taki pacjent, który rąbał drzewo, gdy było ponad 40 stopni C w słońcu...

Pamiętajmy zatem, że gdy duży upał – trzeba zwolnić aktywność życiową. Dotyczy to osób po 40. roku życia – a zwłaszcza leczonych z powodu choroby wieńcowej, cukrzycy, nadciśnienia, niewydolności oddechowej i serca. Trzeba upał przeczekać, w możliwie najchłodniejszym miejscu, popijać płyny (nie alkohol!), poruszać się jak najmniej, dużo leżeć. Nawiasem mówiąc, w te najbardziej upalne godziny dnia w Hiszpanii, Włoszech i w ogóle w krajach południa, także wszelki ruch zamiera – króluje siesta. Sprawy pilne, także zakupy, załatwia się rano lub pod wieczór.

Nasze mieszkania są często małe, bardzo w nich gorąco. Pomaga zasłonięcie okien białymi prześcieradłami. Mieszkając przez wiele lat w M-3 (38,5 m kw., ciemna kuchnia), w domu z wielkiej płyty, stosowałem dobry sposób chłodzenia. Wanna w łazience była zawsze pełna zimnej wody, nieraz napełniałem nią także miednice. Dało się wytrzymać, choć mieszkanko było na najwyższym piętrze, bezpośrednio pod źle izolowanym dachem. Polecam ten sposób, którego – z uwagi na dobro społeczne – nie opatentowałem...

Prof. Leszek Ceremużyński

DRUKARZ OSiR-u?

O bardzo trudnej sytuacji KS „Drukarz” Warszawa pisaliśmy w tym roku wielokrotnie. Problemy zostały rozwiązane, ale okazuje się, że klub może wpaść z deszczu pod rynnę...

Po miesiącach negocjacji i oczekiwań udało się doprowadzić do ugody pomiędzy władzami Warszawy, a „Drukarzem”. Pisząc najogólniej – wzajemne zobowiązania finansowe zostały zniesione, a klub uzyskał dzierżawę terenu w Parku Skaryszewskim (tylko do końca 2013 r.). – *Jesteśmy w miarę zadowoleni z takiego zakończenia sprawy* – mówi „Mieszkańcowi” Zbigniew Kania, prezes „Drukarza”. – *W sumie wyszło na to, że mamy zapłaconą dzierżawę już do końca przyszłego roku.*

W czasie kilkumiesięcznego procesu wypracowywania kompromisu i niedopuszczenia do likwidacji klubu wielokrotnie podkreślano, że najlepiej by było, żeby „Drukarz” stał się klubem dzielnicowym. Nie chodziło oczywiście o przejęcie „Drukarza” przez lokalny urząd, ale przekazanie przez Miasto władzom dzielnicy takich kompetencji, aby na przykład mogły samodzielnie decydować o przedłużaniu klubowi umowy dzierżawy. Za tym rozwiązaniem optowali zarówno sportowi działacze, jak i przedstawiciele samorządu. Tymczasem teraz, coraz częściej słychać, że funkcję zarządzania obiektem „Drukarza” może przejąć południowopraski OSiR. Czy takie rozwiązanie byłoby dobre dla klubu? – *Absolutnie*

nie! – kategorycznie stwierdza prezes Kania. – *Zresztą OSiR nie ma w swoim statucie czegoś takiego, jak prowadzenie klubu sportowego...* To prawda, ale ma w statucie administrowanie obiektami i terenami sportowo-rekreacyjnymi. Czyli może być tak, że „Drukarz” będzie funkcjonował, jako klub, ale użytkowany obecnie teren będzie wynajmował od OSiR-u. Wszystko będzie „grało”, tylko trenujący tu młodzi zawodnicy zostaną zmuszeni do wielokrotnie wyższych opłat za zajęcia.

Takie rozwiązanie może skutkować rozłożoną w czasie likwidacją klubu – znaczną część rodziców nie będzie stać na pokrycie stawek wyśrubowanych przez OSiR. Bo OSiR, choć w pewnym sensie podlega władzom samorządowym, to



Międzynarodowe Zawody Łucznicze na „Drukarzu”.

praktycznie jest instytucją biznesową. Przeciwni OSiR-owi są także rodzice młodych sportowców. – *Jak powstawała Hala OSiR-u przy Siennickiej, to chodzono i proszono nas o poparcie, argumentując, że nasze dzieci będą miały zajęcia wychowania fizycznego w komfortowych warunkach* – mówi mieszkający

na Grochowie ojciec jednego z młodych piłkarzy „Drukarza” i ucznia sąsiadującej z OSiR-em podstawówki. – *A po kilku latach okazało się, że stawki za wynajęcie tam sali są dla szkoły strasznie wysokie...*

Faktycznie efekt jest taki, że uczniowie jedynej na Pradze Południe sportowej podstawów-

ki, ze względu na koszty, często ćwiczyli w... szkolnych kortach, a nie w przylegającej praktycznie do placówki Hali OSiR-u, czy na sąsiadującym obiekcie KS „Orzeł” Warszawa. Smutna, stołeczna rzeczywistość. I oby taki los nie spotkał kilku setek młodzieży trenującej na „Drukarzu”... **ar**

Sprintem, czyli trzy pytania do...

Kamili Soćko – wioślarki Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego reprezentującej Polskę na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie, srebrnej i brązowej medalistki Młodzieżowych Mistrzostw Świata.

- W wioślarskiej „czwórce” wystąpi Pani z dwiema klubowymi koleżankami, Sylwią Lewandowską i Joanną Leszczyńską z Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego oraz z Natalią Madaj z Poznania. Jesteście zgraną ekipą?

- Jesteśmy bardzo zgraną ekipą. Mamy jedną młodszą koleżankę, Sylwię, i dla niej jesteśmy takimi jakby opiekunkami. A z Natalią z Poznania znamy się już ponad dziesięć lat i dobrze się dogadujemy, bo trenowałyśmy w reprezentacji juniorek już od 2006 roku. Na-



Kamila chętnie rozdawała autografy przed wyjazdem do Londynu.

szym głównym celem była kwalifikacja na Igrzyska Olimpijskie, o tym marzyliśmy i to jest już nasz wielki sukces. Teraz będziemy chciały dać z siebie wszystko. Duchem możemy coś zwojować w Londynie. Może zrobimy jakąś niespodziankę...

- A jak Pani widzi szanse czwartego wioślarza z WTW - męskiego, warszawskiego „rodzynka”, Marcina Brzezińskiego, który w swojej karierze ma już piątą lokatę na Olimpiadzie i Mistrzostwo Europy?

- No, chłopcy w „ósemkach” mówią, że chcą zabrznąć wysoko, chcą powalczyć o medal. Mocno trzymamy za nich kciuki, bo szansę są.

- We wszystkich dyscyplinach, wśród polskich reprezentantów na Igrzyska Olimpijskie w Londynie, ze świecą trzeba szukać zawodników warszawskich klubów, a stołeczne wioślarstwo jest bardzo mocno reprezentowane...?

- Jest mocno reprezentowane, ale... jest o nas bardzo cicho. Nikt o nas nie wie, nie jesteśmy rozpoznawani. Na przykład w Poznaniu wioślarstwo, dzięki Natalii, jest bardzo promowane. A u nas jest cicho. Może problemem jest to, że ten sport nie jest tak popularny, jak piłka nożna...? Przydałaby się i u nas większa promocja wioślarstwa.

Rozmawiał **Adam Rosiński**